KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 (28) Lutego 1860 Roku. Wtorek. № 56. Jutro, Śgo Romana Opata.

We Środę, 8go Lutego, dany był w Petersburgu w domu Ambassady Francuzkiej, wielki bal, który zaszczycili Swą obecnością: NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Xiążęta Konstanty Mikołajewicz, Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, oraz Wielkie Xiężne Alexandra Józefówna, Alexandra Piotrówna, Olga Fedorówna i Katarzyna Michałówna.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej rozkazać raczył: w sposobie tymczasowego środka, uwalniać w ogóle wszystkich Urzędników Cywilnych Zarządu Wojennego, stosownie do ich prośb, od służby, w ciągu bieżącego 1860 roku, nie w jeden tercjał Wrześniowy, ale przez cały rok.

W wykonaniu rozkazu JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, opartego na odezwie Ministra Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, podaje się do powszechnej wiadomości wszystkim wojskowym niższych stopni, w m. Warszawie zamieszkałym, ażeby każdy z nich, który otrzymał znak zasługi Śtej Anny za lat 20 służby nieskazitelnej w r. 1831 pod Nr 158,232 i następnemi do Nru 171,841, przesłał do Kapituły Orderów w Petersburgu, przy prośbie na prostym papierze, oryginalną dymissję, z wyrażeniem, z której Kassy Powiatowej życzy sobie pobierać pensję, dla wydania stosownych zarządzeń, celem następnego jej wypłacenia.

Ostatnie wiadomości z Chin. Czytamy w „Journal de St. Petersburg": „Otrzymaliśmy wiadomości z Pekinu, z daty 4go Grudnia. W missji Rossyjskiej idzie wszystko pomyślnie. Bohdychan, po ciężkiej chorobie, ma się teraz lepiej. Opuścił on 4go Grudnia swą rezydencję letnią i wrócił do stolicy. Pomiędzy powstańcami panuje niezgoda, a wojska Cesarskie wzięły nad niemi górę. Statki wojenne Europejskie stoją naprzeciw Dagu, w ujściu rzeki Peiho."

Z powodu spodziewanego na jesień r. b. przybycia do Wilna JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, czynione są przygotowania dla ukończenia na ten czas drogi żelaznej. W tym celu budowa mostu tymczasowego pod Dynaburgiem jest przyspieszaną.

Jenerał-Feldmarszałek Xiążę *Bariatyński*, wyjechał we Środę z rana do Moskwy, gdzie na cześć jego urządzają świetne uroczystości. Iman *Szamil* przybył z Kaługi do Moskwy, dla powitania Jenerał-Faldmarszałka, który uda się w Sobotę w drogę do Tyflisu.

Wyjechali z Warszawy JJWW. Guberatorowie Cywilni: Gubernji Radomskiej Jenerał-Major Hr: *Opperman* do Radomia, i Gubernji Lubelskiej, Rzeczywisty Radca Stanu *Maćkiewicz*, do Lublina.

Jutro w Kościołku Instytutu Warsz: Tow: Dobroczynności, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żołobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Członków tegoż Towarzystwa, to jest: ś. p. Radcy Stanu Józefa *Miączyńskiego*, Jana *Piwarskiego*, Xiędza Marcina *Zarzeckiego*, oraz Andrzeja *Masłowskiego;* na które, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, zaprasza Rodziny zmarłych, tudzież Opiekunki i Członków Towarzystwa.

Jutro o godz: 9½, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Ignacego *Kossa*, b. Dyrektora Teatrów; na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Telesfora z Duninów *Zajączkowska*, Żona Radcy Honorowego, przeżywszy lat 33, wczoraj zmarła. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 5tym Marca r. b., o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbyć się mające.

Antoni *Jabłczyński*, Obywatel m. Warszawy i Majster mularski, w wieku lat 55, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończył. Pozostała w smutku Wdowa wraz z pięciorgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze o god: 4ej po południu, z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

6go Lutego z rana, zmarł w Petersburgu, Szef Sztabu Głównego Jego Cesarskiej Mości w Zarządzie Zakładów Wojskowych, Jenerał-Adjutant *Rostowcow*.

Wczoraj odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Katarzyny z Krzyżanowskich *Schefferowej*, zmarłej niespodziewanie z żalem dla pozostałej Rodziny i Przyjaciół. Piękne bowiem przymioty duszy, jakiemi nacechowane było całe życie ś. p. Nieboszczki, i te cnoty domowe jako Żony i Matki, które przyświecały za przykład Rodzinie, jednały jej do koła poważanie i miłość, nawet po za obrębem domowego ogniska. Ztąd też powszechny żal towarzyszył przy oddaniu jej wczoraj, ostatniej chrześcijańskiej posługi, i nie jedno szczere wywołał westchnienie za spokój jej duszy.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, podała do publicznej wiadomości osób trudniących się plantacją liści tytuniowych w kraju, że Administracja Rządowa Dochodów Skarbowych tabacznych, zakupi na rok 1861, liści tytuniowych z plantacji krajowej w ogóle 65,000 pudów.

Dziełko pod tyt: *Droga do pozyskania spokojności sumienia*, wyczerpnięte z handlu zupełnie, a od wielu poszukiwane, zostało przez autora pilnie przejrzane, poprawione, przeszło o dwa razy tyle pomnożone, i po zatwierdzeniu takowego przez Cenzurę, już oddane do drukarni XX. *Missjonarzy*, zkąd niezadługo wyjdzie dla pożytku czytających.

W d. 14 b. m. w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, Parafji Śgo Andrzeja, odbył się obrzęd ślubny P. Władysława *Rittendorfa*, Budowniczego Dyrekcji Rządowej Teatrów, z Panną Heleną *Phanhauser*, Córką Obywatelki, a Synowicą znakomitego naszego Artysty-Malarza, Franciszka *Phanhausera*, stale obecnie zamieszkującego we Florencji.

Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rz: S. W. i D., w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych. Mianowani: Właściciele dóbr: Hen: *Morawski*, Członkiem Rady Szczeg: Instytutu Ś. Kazimierza w Warszawie, Ewaryst *Mokronowski*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu Warsz:, Kalixt *Puchała*, Prezydu: w Radzie Szczeg: Szpitala Sgo Piotra w Grójcu, Antoni *Domański*, Członkiem tejże Rady, Wł: *Markowski*, Witold *Horodyński*, i Poborca Kassy Ptu Stanisławow: Adam *Demby*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych tegoż Ptu; Właściciele dóbr Jan *Śliwiński* i Eug: *Skarzyński*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz: Ptu Gostyńskiego; Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego Juljan *Smiarowski*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobrocz: tego Ptu; Rejent Okr: Sieradz: Jan *Sulkowski*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobrocz: Ptu Sieradzkiego; Właściciel apteki w m. Łęczycy Lucjan *Nowierski*, Członkiem Rady Opiek: Zakładów Dobro: Ptu Łęczyc:; Właściciel dóbr Teofil *Ślaski*, Lekarz wolno-praktykujący Marjan *Wygrzywalski*, Właściciel składu machin rolniczych Roman *Kurnatowski* i Właściciel dóbr Hr: Sta: *Walewski*, Członkami Rady Opiek: Zakładów Dobro: Ptu Wieluń:; Właściciele dóbr Samuel *Kucieński* i Józef *Derych*, Członkami Rady Opiek: Zakładów Dobro: Ptu Olkuskiego; Właściciel dóbr Hiero: *Nowacki*, Inżenjer Ptu Miechowskiego, Radca Hono: Józef *Chełmiński*, i Naczelnik Objazdu XIII Okręgu Komunikacji, Assesor Koll: Jakób *Wysocki*, Członkami Rady Opiek: Zakładów Dobro: Ptu Miechow:; Właściciele dóbr Baron Eckmil *Rejski* i Adolf *Humnicki*, Członkami Rady Opiekuń: Zakładów Dobro: Ptu Stopnickiego; Assesor Sądu Popraw: Lubel: Adolf *Okolski*, Członkiem Rady Opiekuń: Zakładów Dobro: Ptu Lubelskiego; Pisarz Sądu Krym: Gub: Lubelskiej Eug: *Święcki* i Rachmistrz Rządu Guber: Lubel: Fran: *Zienkiewicz*, Członkami Rady Szczegó: Szpitala Sgo Jana Bożego w Lublinie; Budowniczy Ptu Lubel: Lud: *Szamota*, Członkiem Rady Szczegó: Szpitala Sgo Wincentego a Paulo w Lublinie; Nauczyciel Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien, Assesor Kol: Lud: *Wasilkowski*, Członkiem Rady Szczegó: Szpitala Sgo Karola w Nowej Alexandrji; Obywatel Kazi: *Chmieliński*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobro: Ptu Zamoyskiego; Kontroler Urzędu Skarbowego w Zamościu Marcin *Nowiński*, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Szpitala Sgo Łazarza w temże mieście; Pomocnik Naczelnika Ptu Bialskiego Lud: *Rzewuski*, Prezydującym w Radzie Szczegó: Szpitala Sgo Łazarza w Biały; Rachmistrz Dyrekcji Ubezpieczeń w Biurze Naczelnika Ptu Bialskiego Michał *Nornheim*, Rachmistrze tegoż Biura: Juljan *Lubikowski* i Hieronim *Czopiński*, Pisarz Sądu Pokoju Okr: Bialskiego Jan *Bielak*, Dziennikarz Expedytor Sądu Popra: Bialskiego, Sekretarz Guber: Józefat *Kroszczyński*, Członkami pomienionej Rady; Właściciel dóbr Piotr *Serwiński*, Administrator dóbr Biała Stefan *Buchowiecki* i Budowniczy Ptu Maxy: *Pawłowski*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobro: Ptu Bialskiego; Właściciele dóbr, Fra: *Piwkowski* i Marcin *Gniazdowski*, tudzież Obrońca Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego Karol *Kołakowski*, Członkami Rady Opiek: Zakładów Dobro: Ptu Pułtuskiego; Właściciele dóbr: Lud: *Komierowski*, Józef *Fiszer* i Mikołaj *Glinka*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobro: Ptu Ostrołęckiego; Właściciele dóbr Zygmunt *Gutt* i Ludwik *Micewicz*, Członkami Rady Opiek: Zakładów Dobrocz: Ptu Kalwaryj:; Inżenjer Ptu Sejneń: Jan *Hoffmann*, Członkiem, Rady Opiek: Zakładów Dobro: tegoż Ptu; Emeryt Lud: *Lutyński*, Członkiem Rady Opiek: Zakładów Dobro: Ptu Augustowskiego; Doktor Medycyny Józef *Kwaśniewski*, Lekarzem Ordynującym w Szpitalu Sgo DUCHA w Warszawie; Doktor Medycyny Fr: *Rohr*, Lekarzem Ordynującym w Szpitalu Ewangelickim w Warszawie; Doktor Medycyny, Radca Dworu Jan *Kulesza*, Lekarzem Instytutu Sgo Kazimierza w Warszawie; Sztabs-Lekarz Jerzy *Pauluć*, Lekarzem Szpitala Sgo Piotra w Grójcu; Lekarz Józef *Rymarkiewicz*, Lekarzem Szpitala Stej TROJCY w Kaliszu; Assesor Koll: Konst: *Szeligowski*, Lekarzem Szpitala Stej TROJCY w Piotrkowie; Lekarz Teofil *Szpott*, Lekarzem Szpitala S. DUCHA i Hieronima w Sandomierzu; Doktor Medycyny Leopold *Sawicki*, Lekarzem Szpitala Sgo Władysława w Opocznie; Lekarz Ptu Ostrołęckiego, Assesor Koll: Wojciech *Łazowski*, Lekarzem Szpitala Sgo Józefa w Ostrołęce; Sekretarz Domu Przytułku i Pracy w Warszawie Antoni *Michalski*, Nadzorcą Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji. W Zarządzie Okręgu Pocztowego Królestwa. Mianowani: Naczelnik Sekcji Kontroll i Wypłat Zarządu Okręgu Pocztowego Edward *Drac*, Naczelnikiem Kancelarji tegoż Zarządu. (D. c. n.)

W dniu 3 Stycznia r. b. w Grodnie, przeniósł się do wieczności dziewiętnasto-letni młodzieniec Alexander-Antoni *Molinari*. Urodzony i wychowany w Dublinie, miał jednakże sposobność poznać język kraju naszego, w którym rodzina jego od lat dawnych przemieszkuje, zatrzymawszy z przeszłości tylko cudzoziemskie nazwisko; dla tego też po krótkim między nami pobycie, doszedł ś. p. *Alexander* do zupełniej biegłości w mowie ojczystej. Gruntowna znajomość kilku języków, piękne wykształcenie i zdolności, zyskały mu miejsce w Wielkiej Kompanji Dróg Żelaznych w Cesarstwie, gdzie wkrótce przymiotami poczciwego serca i umysłu, łatwością i słodyczą charakteru, zjednał sobie przychylność Przełożonych i przyjaźń Kolegów. Przedwczesna śmierć nie dozwoliła mu rozwinąć darów, jakiemi go BÓG na drogę życia wyposażył; zabójcza choroba, której zaród w piersiach swoich przywiózł, wybuchła nagle, i pomimo środków lekarskich i troskliwości jaką go otoczyli życzliwi znajomi, zabrała Ojcu, Siostrze i dalszej rodzinie tego pełnego nadziei młodzieńca, po ciężkich półrocznych prawie cierpieniach. Ś. p. *Alexander*, umarł w wyznaniu Episkopalno-Anglikańskiem. Pokój jego duszy!

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. O. rs. 1 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od K. G. rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża. — Od J. G. rs. 2 dla ociemniałego *Krajewskiego* z żoną sparaliżowaną, pod Nrem 1109, i rs. 3 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele Panien *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Bezimiennie kop: 50, dla kaleki który złamał jedyną rękę przed Bankiem.

Osobom które miłością bliźniego, współczuciem nad cierpieniem biednych braci powodowane, chętnieby przyszły w pomoc nędzy, chorobie, boleści, gdyby wiedziały, że małym datkiem bo tylko poświęceniem kilku złotych, mogą przynieść ulgę, pociechę, pokrzepienie cierpiącemu bliźniemu, polecamy prawdziwie na litość zasługującego biedaka. Jest nim Mateusz *Wojcicki*, niegdyś stangret, który po kilkanaście lat w znakomitych nawet domach w służbie pozostawał, a obecnie zamieszkały przy ulicy Nowolipie pod Nr 2426. Człowiek ten lat około 60 mający, od 3ch blizko lat w skutek poprzedniego zaziębienia zaniewidział, a rok już przeszło minął jak paraliżem tknięty stracił zupełnie władzę w nogach, następnie osłabienie w krzyżu i bezwładność członków, pozbawiły go zupełnej możności poruszania się na łożu boleści, z którego od roku przeszło się nie podniół. Stan jego jest nader opłakany; niewidomy, bezwładny, na pół tylko żyjący a jednak srodze czując swe cierpienia, dzień za dniem bez ulgi, bez nadziei polepszenia przebolewa. Żona jego nie mogąc go odstąpić nie ma możności zapracowania na siebie ani na męża, a tak ostatecznie, brak posilającego pokarmu, dopełnia smutnego stanu tego nieszczęśliwego.

W tych dniach ogłoszony został prospekt na *Piosenki Lirnika Polskiego*. Aby dać wyobrażenie o owym *Lirniku*, dość jest przytoczyć następne słowa Autora: Jak owi pieśniarze przeszłości, takim chce być *Lirnik* w obec teraźniejszych słuchaczy. Wielu mamy pieśnia-

rzy, wielu serdecznie pieśni oddających, lecz nie ma *Lirnika*, nie ma ubogiego duchem, prostego myślą, szczerego, śmiałego a pokornego; każdy z polotem poetycznej myśli, pnie się do godności imion nieśmiertelnych, domaga się mitry, albo brylantowego wieńca; i dla tego to w obecnym czasie, stanowisko *Lirnika* inaczej zrozumiane i na szczycie wysokiej godności postanowionem zostało. Ja zaś:

„Nie szukam sławy, ani chcę korzyści,
Nie szukam względów u wielkich wśród świata,
Ja będę szczęśliw, gdy się myśl ma zjści,
Że miłość wezmę za miłość od brata.
Bo sława przejdzie jak zieloność drzewa,
I względy zniknął jako światło gromu,
I korzyść nie raz powaśni, pogniewa
A miłość wieczna, niczem nie strawiona.
Nędza mą szkołą, a miłość mądrością,
Ludzie mi xięgą, wiara przewodnikiem;
Ja się nie spotkam z sławą, ni wielkością,
Bom niczem więcej jak biednym Lirnikiem.”

Warunki przedpłaty są następujące: Prenumerować można we wszystkich xięgarniach i składach materjałów pismiennych w Warszawie. Dla mieszkańców Warszawy, cena przedpłaty za całe trzy tomy z 72 arkuszy złożone a zawierające str: 1,296 samego textu, oznacza się na rs. 3. A ponieważ każdy tom stanowić będzie wyłączną całość, to i prenumerata na jeden tom po rs. 1, przyjętą być może. Całe dzieło wychodzić będzie zeszytami, i każdy zeszyt oddzielnie nabywany być może za kop: 30. Na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, prenumerować można na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych, jako też i w xięgarniach, za dopłatą na koszta przesyłki za całe dzieło kop: 60, czyli razem z przesyłką, prenumerata wynosić ma rs. 3 kop: 60. Dla PP. Xięgarzy skład główny w Warszawie, w xięgarni Gustawa *Gebethnera i Spółki*. Pierwszy zeszyt wyjdzie w połowie Marca r. b. Dla uniknienia zwłoki w odbiorze pierwszych zeszytów, proszone są osoby, któreby zaprenumerować zechciały aby przedpłatę na całe dzieło przesyłać raczyły wprost do Drukarni K. *Kowalewskiego* w Warszawie, przy ulicy Królewskiej Nr 1065, z oznaczeniem wyraźnie miejsca gdzie chcą mieć przesłane, a najpierwsze zeszyty bezzwłocznie wysłane mieć będą. Do każdego zeszytu nóty gratis dołączają się.

Znany mi od lat kilku Klasztor PP. *Bernardynek* pod Łysą Górą w Pcie Opoczyńskim, pod wezwaniem Śej Katarzyny, przed kilku laty uległ smutnemu wypadkowi pogorzeli. Otrzymawszy dozwolenie zbierania dobrowolnych składek na odbudowanie tegoż Klasztoru, przybyły do nas dwie Siostry zakonne, zapewne z błogą nadzieją korzystania z darów dobroczynnych rąk i litościwych serc Warszawian. Że zaś odwiedziły i mnie pod niebytność moją w mieszkaniu, składam na ten cel w Redakcji *Kurjera* rs. 1, z tą myślą, iż szczególniej osoby bliżej znające to cudowne miejsce, zechcą przyjść w pomoc z swą łaską, ku podniesieniu z gruzu Świątyni Pańskiej, i rozszerzeniu Chwały NAJWYŻSZEGO PANA. — J. M.

Ósmy zeszyt „Muzyki Kościelnej, choralnej i figuralnej,” R. *Zientarskiego*, wyszedł z druku i zawiera pieśni o N. M. PANNIE. Do poprzedzającego zaś zeszytu 7go, dołączoną jest treść całego dzieła, ile go już wyszło i wyjdzie, a którą podajemy tu w skróceniu: I, Rozmaitych pieśni nabożnych 91. — II, Supplikacji 3.— III, Litanji 5.— IV, Koronka.— V, Różaniec.— VI, Godzinki. — VII, Mszy różnych 10. — Przegrywki i pogrywki, oraz zakończenie Nabożeństwa porannego. Sposób śpiewania Lekcji, Prefacji i t. d. — VIII, Wzór ośmiu tonów Kościelnych. Nieszpory na BOŻE NARODZENIE, oraz dokładne opisanie Nieszpór na Uroczystości całego roku. Kompleta, Antyfony. — IX, Jutrznia (Matutinum); Laudes.—X, Hymnów liturgicznych 27.— XI, Aspersji 3.—XII. Procesji, Responsorji i t. d. z górą 35.— XIII, Officium defunctorum i t. d. — Całe dzieło składać będą trzy oddzielne xiążki: pierwsza zawiera to wszystko, co się używa z organem i służy dla organistów i miłośników muzyki Kościelnej; druga mieści w sobie całkowity text słowny, z wyrażeniem głównej melodji, szczególniej zaś służy dla użytku xięży; trzecią xiążkę stanowić będzie Szkoła dla organistów, teoretyczno-praktyczna, z 3ch oddziałów złożona. Przedpłata na całe dzieło jednorazowie złożona, wynosi rs. 12, każdy zaś zeszyt sprzedaje się po kop: 75. Prenumerować można w Jeneralnym Konsystorzu Archi-Dyecezji Warsz:; w znaczniejszych Xięgarniach i Składach nót muzycznych; tudzież w mieszkaniu autora, w Warszawie, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 1859.

P. Redaktorze! Chciej zamieścić w *Kurjerze* fakt, jaki w tych dniach miał miejsce tu w Warszawie. Pewna osoba przez wrodzoną jej grzeczność odstąpiła dobremu znajomemu wozowni na pomieszczenie koczyka jego. Gdy znajomy długo był w kłopocie, w jakiby najdelikatniejszy sposób odwdzięczyć tę grzeczność, owa osoba sama rozwiązała zadanie, przysyłając mu po miesiącu rachunek na rubli sr: $7\frac{1}{2}$ za najem jakoby stajni. ** — (To nam przypomina zabawniejsze jeszcze zdarzenie między teściem i zięciem jakie się wydarzyło w pewnem mieście. Z powodu śmierci drugiej córki teścia, tenże napisał do zięcia, aby na przypadek zemdlenia na pogrzebie kogoś z rodziny, zabrał z sobą wody orzeźwiające jak kolońska i t. p. Tak się też stało, ale na drugi dzień po pogrzebie teść otrzymuje przysłany mu przez zięcia rachunek za te wody).

Jako nowość donosimy, iż w pałacu Hr: Stani: *Potockiego*, od strony ulicy Czystej, urządzone zostaną sklepy, które jako przeciwległe mającemu się wznieść gmachowi Hotelu Europejskiego, oprócz istotnej dla mieszkańców tegoż hotelu, wygody, przyłożą się niemało wraz z owym gmachem do przyozdobienia tej ulicy. Sklepy te mniej więcej z d. 1 Lipca roku następnego otwarte zostaną, i to w liczbie podobno 6u. Dla tego warto, ażeby PP. Przedsiębiercy, przed rozwinięciem planu tych sklepów, znieśli się z Rządcą tego pałacu, i objawili swoje życzenia, w jakim sposobie i na jaki czas, który z nich życzyłby mieć urządzony swój magazyn, gdyż to pomogłoby nadzwyczajnie do ułatwienia rozwinięcia planów zamierzonej budowy.

Z powodu ciągłych wzmianek w tutejszych gazetach o powodzeniach Wiolonczelisty *Hermanowskiego*, otrzymaliśmy kilka listownych zapytań, z wezwaniem nas o wyjaśnienie, kto jest ów tyle znamienity, jak piszą Artysta. Czyniąc przeto zadosyć tym życzeniom, oświadczamy, iż P. *Hermanowski*, jest to ten sam P. Adam *Herman*, uczeń tak zwanego xięcia Wiolonczelistów *Servais*; rodem jest z Warszawy; po powrocie z zagranicy zdobywszy już sobie imie, i wszedłszy w poczet Europejskich Artystów, występował tu kilkanaście razy, i to zawsze z powodzeniem, z przyczyny wielkiego talentu jakim się odznaczył jako wiolonczelista. Z tą zatem sławą i z tem imieniem, to jest jako A. *Herman*, opuszczał Warszawę udając się do Cesarstwa; jakiby zatem był powód robienia go *Hermanowskim*, i pozbawiania go tem samem, zdobytej pracą, trudami i talentem sławy, tego nie wiemy. W każdym razie nie jest to żaden nowy artysta, ale znany mistrzowski Wiolonczelista A. *Herman*.

Zarząd telegraficzny donosi, że w mieście *Saratowie*, otwartą została stacja telegraficzna dla przyjmowania i przesyłania depesz korrespondencji wewnętrznej, w językach: rossyjskim, niemieckim i francuzkim, a w miastach: *Wyszniem-Wołoczku*, *Nowo-Czerkasku* i *Penzie*, dla przyjmowania i przesyłania depesz korespondencji wewnętrznej, na pierwszej tylko w języku ruskim, a na dwóch ostatnich w ruskim, niemieckim i francuzkim.

Dnia 23go b. m. odbyło się w Krakowie publiczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego, w sali prawnego Kolegjum. Posiedzenie zagaił były Prezes Towarzystwa, P. Franciszek *Wężyk*, przemową, w której zdawszy sprawę z działań Towarzystwa w ciągu minionego roku, a mianowicie z czynności Wydziału nauk przyrodzonych i ścisłych, Wydziału przodkującego innym w pracy, zdał następnie naczelnictwo Towarzystwa, zapraszając nowo obranego Prezesa do zajęcia krzesła prezydjalnego. Zająwszy takowe P. Józef *Majer*, były Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który już poprzednio przez lat cztery Towarzystwu przewodniczył, w wymownej przemowie wskazał wzniosły cel prac Towarzystwa i wytknął drogę jego dążeń. W końcu zabrawszy głos Członek Towarzystwa, P. Paweł *Popiel*, odczytał życiorys znanego rodakom i zasłużonego krajowi męża ś. p. Józefa *Gołuchowskiego*, przed rokiem zmarłego.

Z Kijowa.— Uzupełniając wiadomość podaną przez telegram o 1m koncercie P. Apoli: *Kątskiego* w Kijowie, dodajemy co następuje: P. *Kątski* tych kontraktów dał w wielkiej sali Uniwersyteckiej 2 koncerty, tak świetne, jak w tę epokę, kiedyśmy pierwszy raz szli podziwiać tego Mistrza. Za każdym razem przeszło półtora tysiąca osób przepełniało salę. Orkiestra złożona z Artystów miejscowych i lubowników muzyki pod dyrekcją Pana *Kątskiego*, wykonała niesłyszane u nas dotąd kompozycje P. *Moniuszki*, Baśń i Mazur z *Halki*; a P. *Kątski*, między innemi grał nieznane nam dotąd utwory swoje: 1) Elegję na śmierć *Mickiewicza*; 2) Marsz bojowy; 3) Walc koncertowy; 4) Mazur wspomnienie Wilna (Jagiełło), i 5) Le cri du dernier adieu, śpiew dramatyczny. Trzeci dzień z kolei t. j. 7 b. m. P. *Kątski* ustąpił na rzecz Instytutu Muzycznego, a najpierwsze nasze Damy miejscowe i przyjezdne, pospieszyły o własnych siłach uorganizować muzyczną zabawę w Teatrze, do czego i Dyrektor Teatru chętnie się przyłożył. Koncert ten, a po nim amatorski spektakl, rzeczywiście miał w sobie cóś uroczystego. Damy miejscowe, Marszałkowa *Butowicz* i Pani *Hołowińska*, przewodniczyły tej zabawie; współdziałaczami zaś byli, prócz Artystów miejscowych, Panna Hrabianka Wanda *Olizar*, Panna *Hanow*, Pani *Sawicka*, Hr: *Walewska*, Panna *Grabowska*, E. *Gourlet Hartman*, i PP. Hr: F. *Czacki*, *Strzemieczny*, *Wilczyński*, *Kopczyński*, K. *Sobański*, *Janiszewski*, *Lewicki*, *Rudnicki* i *Wodolski*. Teatr był cały zajęty, niezważając na bardzo nawet wysokie ceny. Tak więc w przeciągu krótkiego czasu, bo od 22 Grud: do 6 b. m., w Kijowie urządzone były 3 muzyczne zabawy na rzecz Instytutu i wszystkie jak najlepiej się powiodły. Iszą urządził Dyrektor Teatru *Borkowski*, 2gą P. Ant: *Kocipiński*, o trzeciej zaś mówiliśmy wyżej. P. *Kątski* na tem nie ograniczył swoich czynności w Kijowie. Pospieszył on z pomocą Siostrom *Felicjankom*, przybyłym po kweście do naszego miasta. W czasie Nabożeństwa w Niedzielę 31 Stycznia, grał on w Kościele Parafjalnym, a Pani Marszałkowa *Jaroszyńska* i Panna Natalja *Marszycka*, zajęły się kwestą, przychodząc w ten sposób z pomocą dla tego zakładu.

Na trzecim koncercie Panny Heleny *Zawiszanki* w Krakowie, zebrani bardzo licznie w Teatrze Polskim słuchacze, podziwiali wybornie odśpiewaną prześliczną Kawatinę z Semiramidy *Rossiniego*. W oddaniu tego mistrzowskiego, pełnego ozdób dzieła, zajaśniały cechujące Artystkę przymioty: czystość i siła głosu obok koloratury śpiewu. Śpiew Artystki słuszniejsze może jeszcze zyskał oklaski w świetnej i pełnią tonów uderzającej Kawatinie z Domina Czarnego, utworu *Rossi*, lub w prostszej lecz więcej dla nas uroczej, bo rodzinną melodją do serca przemawiającej dumie *Moniuszki* Dwie Zorze.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Pani Kasztelanowa*, Pani *Ziemińska*, Panna *Dutkiewicz*, PP: *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć; po Kom: *Piętro wyżej*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie PP: *Chomiński* i *Damse*; po Kom: *Chłopi Arystokraci*, Pani *Kurcjusz*, Panna *Ziwolka*, PP: *Panczykowski*, oraz *Świeszewski* i *Damse* po 2-kroć.

Dla poszukujących osobliwości postnych, donosimy, iż stokfisz suszony wyborowy, w znacznej ilości, otrzymał handel P. Józefa *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej, w domu W. Władys: *Kronenberga* Nro 486 lit: B. Dodajemy przytem, iż w tych dniach nadejdzie tamże wiele pożądanych postnych artykułów.

W dniu onegdajszym o godz: 5ej po południu, w mieszkaniu Właściciela domu Nr 794*b* przy ul: Elektoralnej, gdzie w kominie nieużywalnym do ognia, urządzoną była szafka na srebro stołowe i porcelanę; jak wnosić można, przez zaprószenie iskry z rury piecowej, zapaliła się rzeczona szafka, w skutku czego znajdujące się w niej srebro stopiło się, i naczynia porcelanowe popękały. Ogień za dostrzeżeniem przez domowników i nadbiegłą straż ogniową ugaszonym został, a szkoda wynikła w powyższych rzeczach, podaną została przez Właściciela na rs. 750.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 59; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 37, dają rs. 91 kop: 87, wartość kuponu rs. 1 kop: $63^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 90, dają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: $10^{5}/_{6}$.

Oświadczamy Panu D....., iż słusznemu wezwaniu jego co do pisowni polskiej, stanie się zadosyć.

Anglja. *Londyn, 23go Lutego.*— Na wczorajszem posiedzeniu Rady Tajnej, P. *Hutt*, jako nowo-mianowany Vice-Prezes Biura Handlowego i Członek tejże Rady, złożył w ręce Królowej, przepisaną prawem przysięgę. — Posłuchania prywatne u Królowej, oprócz Posła Tureckiego P. *Mussurus*, który doręczył własnoręczny list Sułtana, mieli także: *Sidney Herbert*, Lord John *Russel*, Lord *Palmerston*, i Hr: *Granville*. — Pomiędzy Anglją i Prusami, toczą się już od pół roku układy w kwestji Włoskiej i w przedmiocie zwołania projektowanego Kongresu. Z układów tych widać, że Prusy zachowują postawę pełną oględności, a nota nadesłana w ostatnich czasach przez P. *Schleinitz*, Ministra spraw zagranicznych, do Reprezentanta Pru-

skiego w Londynie, potwierdza mniemanie, że przyszła polityka tego Państwa, nie wiele będzie się różniła od dotychczasowej. — Z polemiki toczącej się obecnie między dziennikami Angielskiemi, spodziewać się można żywych rozpraw w Parlamencie nad punktem traktatu handlowego, dotyczącym wywozu węgli. Przeciwnicy traktatu mniemają, że ułatwienia w tym względzie poczynione, mogą wyczerpać wkrótce kopalnie węgla Anglji, a nawet być pomocą Francji, w razie wojny między obu krajami. P. Michel *Chevalier* zbija to mniemanie, w czem jest popierany przez *Morning-Post.* Dziennik ten cyframi statystycznemi wykazuje, że Francja pod względem węgla nie jest bynajmniej zawisłą od Anglji, i że w razie wojny znalazłaby dostateczne zapasy w Belgji, Hiszpanji a nawet Ameryce.— Potwierdza się wiadomość, że Mocarstwa Północne nie chcą wchodzić w rozbiór propozycji Anglo-Francuzkich, domagając się, aby kwestja Włoska oddaną była decyzji pięciu Wielkich Mocarstw. (Nord, Inde: Belge).

Austrja. *Wiedeń, 22go Lutego.* — Goniec wiozący odpowiedź ostateczną Austrji na propozycje Angielskie, wyjechał ztąd 17go b. m. do Paryża i Londynu. Odpowiedź Austrji wyłuszcza powody, dla których Gabinet Wiedeński nie może przyjąć propozycji Angielskich za zasadę układów, do którychby Austrja mogła przystąpić z swym podpisem. Propozycje Angielskie, mówi Hr: *Rechberg*, zmieniłyby zupełnie podstawy równowagi Europejskiej ustanowione traktatami z r. 1815, a oprócz tego są one przeciwne zasadom fundamentalnym, na których spoczywa legitymiczność rządów wogóle, a w szczególności Monarchji Austrjackiej. Dalej niweczą te propozycje prawa Xiążąt Włoskich oddane pod gwarancję Europy, a których obrona jest dla Austrji świętą powinnością. Hr: *Rechberg* zatem odrzucając negocjacje w formie w jakiej je zaproponowano, oświadcza, że mimo to Austrja, na teraz nie będzie usiłowała opierać się siłą oręża temu, czemu przeszkodzić nie może, ale zastrzega sobie zupełną swobodę działania na przyszłość. Forma odpowiedzi Ministra Austrjackiego jest umiarkowaną i grzeczną. (Ind: Belge).

Wiedeń, 24go Lutego. — Komissja Budżetowa gorliwie pracuje i zaprowadziła już wiele oszczędności w budżecie.— Mówią tu o poborze rekruta, ale nie ma jeszcze nic pewnego. — Wielu Izraelitów skorzystało z prawa udzielonego im 15go b. m. i pobudowali domy w Wiedniu i na przedmieściach. — Pogłoski o porozumieniu Francji z Rzymem nie znajdują tu wiary. Nastąpić jedynie ono może na zasadzie ustąpień, do których Stolica Apostolska nie okazuje się bynajmniej skłonną. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 23go Lut:.* — Na giełdzie tutejszej krążyła dziś pogłoska, że otwarcie obrad Ciała Prawodawczego, prawdopodobnie odłożone zostanie do 12go Marca. Powodem do tego jest powolność rozpraw w Parlamencie Angielskim. Zdaje się jednakże wieść ta niesprawdzać, gdyż zatwierdzenie traktatu handlowego w Londynie, nie ulega wątpliwości.— Mniemania co do układów Francji ze Stolicą Apostolską, są rozdwojone. Jedni utrzymują, że układy te, zostały zupełnie i stanowczo zerwane, a drudzy, że Rząd Francuzki stara się ciągle o doprowadzenie ich do skutku. — Mówią tu, że Hr: *Walewski* wyjedzie do Wiednia z missją nadzwyczajną. — Wiadomość o wyjeździe Hr: *Arese* do Londynu, była mylną. Nieoznaczył on dotychczas epoki swej podróży. Hrabia konferuje często z Cesarzem i P. *Thouvenel.* — Artyllerja w armji francuzkiej, ma uledz zupełnej reorganizacji. — *Constitutionnel* donosi, że w skutku urlopowania klassy wojskowych z 1853 r., każdy pułk piechoty z 3ch bataljonów złożony, który nie brał udziału w wojnie Włoskiej, zmniejszony będzie o 400 ludzi, wszelkie zaś inne o 300. (Ind: Bel:).

Włochy.— Z Medyolanu donoszą, że na balu danym tam 18go b. m., Król, Xiążę *Eugenjusz* i Ministrowie, przybrani byli w insygnja Legji Honorowej.— Sardyński Minister wojny polecił, aby wszystkie kompanje 32ch pułków piechoty powiększone zostały do liczby 170 ludzi, i aby przy każdym pułku założono bataljon rezerwowy.— W Bolonji wykryto spisek mający na celu przywrócenie dawnego rządu. Aresztowano wiele osób, a szczególniej Xięży. Prassa Sardyńska zajmuje się obecnie kwestją wyborów i przyłączenia Sabaudji.— W Neapolu dotychczasowy stan rzeczy nie uległ żadnej zmianie. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *25go Lutego.* — *Morning Post* oświadcza, że votum Izby jest zobowiązaniem uczynionem w dobrej wierze względem Francji co do traktatu handlu między obu narodami, których związek i przymierze serdeczne zabezpieczone są trwalej węzłami wspólnego interesu, aniżeli zwycięztwami na Wschodzie. — *Presse* utrzymuje, że Cesarz Austrjacki ogłosi ustawę, która zadowoli Wenecją i Węgry. W przygotowaniach wojennych Austrji, daje się spostrzegać wielka czynność. Armja austrjacka będzie oddaną pod dowództwo Jene: *Hess.* Austrji potrzeba tylko czasu dla powetowania swych strat.— Nie masz tu obawy o nieporozumienia z Hiszpanją.— Casarz *Napoleon* trzyma się zawsze idei konfederacji Włoskiej, ale kwestją Legacji pozostawia otwartą. — Otrzymano tu depesze datowane z Kantonu 14go, a z Szanghai 7go Stycznia. Porty Seto-tow i Taiwan, zostały otwarte. Ustępstwa poczynione traktatem Amerykanom, ofiarowane są przez Chinczyków Anglji i czterem Mocarstwom. W Japonji stan rzeczy nie uległ zmianie.

Marsylja, *24go Lutego.*— Z Rzymu 21go b. m. donoszą, że obawa zaburzeń w ostatnich dniach karnawału uspokoiła się.— W całych Włoszech krążyła pogłoska, że wojska Francuzkie wylądowały w Genui i Livorno.

Madryt, *24go Lutego.*— Wczoraj, dwaj wysłańcy Marokkańscy, przybyli do Marszałka *O'Donnel*, proponując mu widzenie się z *Mulej-Abbasem* i Ministrem *Kalib* na drodze do Tangeru. Widzenie się to miało miejsce. Rozpoczęło się roztrząsaniem kwestji zajęcia Tetuanu. Marokkańczycy uporczywie sprzeciwiali się zajęciu, a *O'Donnel* zamierzał już zaniechać konferencji. Na prośbę jednak *Mulej-Abbasa*, trwała ona dalej, ale bez skutku. Maurowie żądali nowej zwłoki, ale Marszałek odmówił jej. Ponieważ zawieszenie broni upłynęło, przeto Marszałek wrócił do Tetuanu i wezwał bezzwłocznie Dowódcę sił morskich do spólnego działania.— Eskadra opuściła przystań Algesiras. Ma ona bombardować porty Marokkańskie na Oceanie, zaczynając od Arcella. (Nord, Schl: Zeit:.)

Rozmaitości. — W Grecji, w prowincji Arkadyjskiej, w pośrodku Peloponezu, odkryli Inspektorowie lasów znacznej objętości las jodłowy, ciągnący się na pięć godzin w linji przeciętnej. Las ten leży w eparchji Gortys, a w dawniejszych czasach nie znał go nikt chyba węglarze i rozbójnicy. Jodła z której składa się, ma wiele szczególnych właściwości, i możnaby ją poczytać łatwo za nowy zupełnie rodzaj drzewa szpilkowego. Najosobliwszy u niej sposób w jaki wypuszcza gałęzie. Z pnia, uciętego na dwa metry powyżej ziemi, wzbijają się nie z korzenia ale z wierzchołka samego trzy lub cztery proste pnie, które pną się do góry w tym samym co główny pień kierunku. Z najniższych najstarszych gałęzi wychodzą obok nowych gałęzi horyzontalnych w prawo i w lewo, także zupełnie prostopadłe, które rosną w górę w równoległej z głównym pniem linji. Także w Kenurji u wschodnich wybrzeży Peloponezu, odkryto podobne jodły. W ogóle odkrycie to jest zarówno ważne jak ciekawe dla leśnictwa. Poznane świeżo lasy leżą na 2.500 do 3,000 stóp ponad powierzchnią morza.— Z rozkazu Porty sprzedany być ma teraz w Jerozolimie ostatek Konwentu niegdyś Bożogrobców, tak zwany Murystan, gospoda wybudowana przez *Saladyna*, objętości 100 stóp kwadratowych z dziedzińcem o połowę mniejszym. Dawne Wyznania Wschodnie ubiegają się o posiadanie tej cząstki ziemi leżącej obok Kościoła Grobowego, a Grecy ofiarowali zań bardzo znaczną summę 1,500 kies. Pasza żąda jednak jeszcze więcej. — Artysta wychodził z swego koncertu z przyjacielem. Ten nie szczędząc mu pochwał mówi: „Zrobiłeś dziś furorę!" „Doprawdy?" „Niezawodnie. Przy mnie stał jakiś Pan, który dla okazania swego entuzjazmu, wywijał na wszystkie strony kapeluszem. A wiesz dla czego nie krzyczał brawo jak inni? Był niemy." „Hm! odpowiedział Artysta marszcząc brwi, jeżeli był niemy, był zapewne i głuchy."

Przyjechali do Warszawy.

Xiądz Jarnutowski Adam Proboszcz z Troszyna; Xiądz Skowroński Mar: Dziekan Proboszcz z Czerwina; Wodzicki Józef Hr: z Radziejowic nr 414.

Wyjechali: Xiądz Skowroński S. Proboszcz z Pisk do Kobylki; Wiśniewski Józef Ob: do Białegostoku; Zdzieszyński Przemysław Ob: do Starej Wsi.

Przyjechali koleją żelazną: Cytwic Fryderyka Ob: z Poznania nr 413; Stejnkeller Piotr Ob: z Krakowa nr 625; Zdembiński Józef Ob: z Poznania nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Grabowski Sew: Hr: do Wrocławia; Jarochowski Wład: Ob: do Poznania; Rey Miecz: Hr: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego. — Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W. Naczelnika Pow:, będą sprzedawane w mieście Grójcu, dnia 1go Marca r. b. dwa garnitury **MEBLI**, jeden mahoniowy, drugi palisandrowy, i dwa wielkie **Lustra**, na rzecz podatków Skarbowych. — *Teresiński.*

Wzywa się Sankarza, w którego sankach w Niedzielę zostawiony został **Kalosz** skórzany, oznaczony wewnątrz mosiężną literą **J**, aby takowy oddał Stróżowi domu przy ulicy Granicznej Nr 1077 A, Dominikowi, za wynagrodzeniem, lub sobie zabrał drugi, gdyż jeden bez drugiego nikomu się nie przyda i daremnieby do siebie tęsknili.

W Dobrach Bożawola odległych od Warszawy mil 5, od miasta Błonia ½ mili, jest do sprzedania z powodu zwinięcia obory, 40 sztuk **Krów** młodych, mlecznych, rassy krajowej, poprawnej. Bliższa wiadomość na miejscu.

Biuro załatwiające czynności b. Dyrekcji Drogi Żelaznej dotyczące.— Z czasów Administracji Rządowej Drogą Żelazną, zalega w Biurze załatwiającem czynności dotyczące byłej Dyrekcji tejże Drogi, w gmachu Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu urzędującem, paczka z farbą. Wzywa się przeto właściciela tej paczki, żeby po jej odbiór za udowodnieniem własności, zgłosił się najdalej do dnia 6 (18) Kwietnia r. b. Po upływie bowiem tego terminu, przedmiot o którym mowa, przez publiczną licytację na korzyść Skarbu sprzedanym zostanie.—Warszawa d. 8 (20) Lutego 1860. r.— Inspektor Główny Dróg Żelaznych, Radca Stanu, **S. Wysocki.**

Od 1go Lipca r. b., potrzebny jest **Lokal** na 1m piętrze lub parterze, przy jednej z ulic w środku miasta położonych, składający się z 8u lub 7u Pokoi, Kuchni, Przedpokoju, Piwnicy, Góry, Stajni, Wozowni, Drwalni i Spiżarni; ktoby z Właścicieli miał takowy do wynajęcia, raczy zawiadomić o warunkach i miejscu Wgo Maxymiljana Gajewskiego Adwokata, przy ulicy Nowolipie pod Nr 2475 zamieszkałego.

Przy ulicy Ogrodowej, w domu pod Nr 870/1, z powodu wyjazdu, jest **MIESZKANIE** na dole do wynajęcia każdego czasu, składające się z 4ch Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Komórki, Piwnicy i Góry. Wiadomość w temże mieszkaniu lub u Właściciela domu.

Magle angielskie w dobrym stanie, są do sprzedania każdego czasu za pomierną cenę, przy rogu ulicy Chmielnej i Zielnej pod Nr 1424.



W dobrach Komorów, 2 mile od Warszawy odległych jest do wynajęcia **Młyn wodny** o 2 gankach; do tychże dóbr potrzebny jest **Ogrodnik** bezżenny. Wiadomość powziąść można na miejscu lub w Warszawie pod Nr 915.



Jest do nabycia garnitur **Mebli** mahoniowych, oraz dwa **Org-Melodykony**, zdatne do Salonu lub Kaplicy, wszystko w dobrym stanie i za cenę przystępną, pod Nr 257 przy ulicy Freta, Stróż miejscowy wskaże.

Potrzebny jest **Pomocnik** dla Jeometry, mogący sam wykonywać czynności miernicze. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1063, dom Lessera, wejście z podwórza naprzeciw pompy, a z sieni na lewo.

Królewska uprzywilejowana Fabryka **SIKAWEK** G. A. Handla w Dreźnie (w Saxonji), dostarczająca znaczną ilość Sikawek do Rossji, Pruss, Czech i na Wołoszczyznę, poleca się z wszelkiemi tego rodzaju pracami.



Potrzebną jest **KARETKA** podwójna, używana, na leżących resorach, w dobrym stanie. — Wiadomość u właściciela domu Nr 745/6 (nowy Nr 4), ulica Elektoralna.

Kilkadziesiąt centnarów **NASIENIA BURAKOWEGO CUKROWEGO**, zagranicznego, w najlepszym gatunku, jest do sprzedania po cenie bardzo umiarkowanej.

Próba tego Nasienia złożoną jest w Składzie Obić Papierowych Wgo Moes przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Wgo Grodzickiego, gdzie zarazem bliższą wiadomość powziąść można.

KANTOR
INTERESSÓW ZIEMIAŃSKICH
J. K. Gregorowicza i H. Dębskiego,

w pałacu Hr: And: Zamoyskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 67, wprost Kopernika.

SPRZEDAŻ GRUNTÓW NA KOLONJĘ.

O dwie wiorst od Warszawy, w bliskości szose, są do sprzedania **Grunta** na **włóki** w połowie prawie Łąk i Pastwisk, co może stanowić korzystne miejsce nie tylko dla prowadzenia rolnego i mlecznego gospodarstwa, lecz obok tego przyjemnem ustroniem dla mieszkańców Warszawy. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Ducha PP. Marcinkanek. Podaje do wiadomości osób interessowanych, że w dniu 18 Lutego (1 Marca) r. b. o godzinie 3ej z południa, w Kancellarji Rady Szczegółowej w b. Koszarach Sierakowskich, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna, na czyszczenie kloak w Gmachu Szpitalnym, i w domu Nr 1258A przy ulicy Nowy-Świat, poczynając od dnia 1go Marca r. b. do dnia 1go Marca 1861 r. Składający deklarację winien również złożyć na ręce Członka Kassę utrzymującego, na vadium Rs. 30, które nie utrzymującemu się przy entrepryzie, natychmiast powróconem będzie. Warunki na powyższe przedsiębierstwo, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej codziennie, wyłączając dnie Świąteczne. — Za Opiekuna Prezydującego, Członek Rady Borzęcki.



W nocy z dnia 22 na 23 Lutego r. b. ze stajni w Folwarku Dęblińskim, do Dóbr Sieło-Iwanowskie należącym, w Powiecie Lubelskim, skradziono **PARĘ KONI**, to jest Wałacha gniadego lat 4, z tylną nogą prawą w samej pętlinie białą, w szacunku Rs. 70, i Klacz kasztanowatą bez odmiany, lat 4, w szacunku Rs. 50, oboje w dobrym stanie. Poszkodowany uprasza o ujęcie i doniesienie pod adressem: „Borkowski Poczthalter Stacji Żabianka, na trakcie Lubelskim": za nagrodą.

Podaję do publicznej wiadomości, iż w mieście Ozorkowie Ogu Zgierskim, Gub: Warszawskiej, w zabudowaniach do P. Schlosser należących, dwie **Maszyny** kompletne do postrzygania sukna, w exekucji Sądowej zajęte, na mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie przez licytację głośną więcej dającemu, w dniu 22 Lutego (5 Marca) 1860 r. o godz: 11ej z rana sprzedane będą. Licytacja tych Maszyn od summy Rs. 360 rozpoczętą zostanie. Maszyny zaś w miejscu powyższem każdodziennie aż do chwili sprzedaży obejrzane być mogą. — A. O. *Szadkowski*, Komornik przy S. A. Król: Pols.

W ostatni Poniedziałek Zapustny na balu u JW. Marszałkowej Pruszyńskiej, zamieniony został **ENTREE-DE-BAL** biały, kaszmirowy. Właścicielka prosi bardzo o oddanie takowego pod Nr 1065A przy ulicy Marszałkowskiej w domu Kruzego, na dole.

W Niedzielę na Passji u Śgo Karola Boromeusza, przez rozerwanie się łańcuszka, zsunął się pewnej osobie z szyi złoty **Krzyżyk,** z wizerunkiem ZBAWICIELA. Uprasza się łaskawego znalazcę, o złożenie tej drogiej pamiątki dla poszkodowanej, w Zakrystji tegoż Kościoła, lub w Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą.

Lokal frontowy parterowy, w domu przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1054 A, wprost Kąpieli Żelaznej, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Korytarzyka, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni i Góry wspólnej, świeżo wymalowany, jest do najęcia albo na kwartał od 1go Kwietnia do 1go Lipca, albo też na rok, od 1go Kwietnia r. b. poczynając.

W dniu 10 (22) Lutego r. b., w czasie roznoszenia po mieście expedycji przez Woźnego Biura Rządu Gubernialnego, uronione zostały wypadkowym sposobem dwie **XIĄŻKI** expedycyjne, z papierami do różnych Władz adresowanemi. Rząd Gubernjalny przeto wzywa znalazcę, ażeby Xiążki i papiery rzeczone, z których żadnego użytku mieć nie może, do Biura tutejszego złożył, za stosownem wynagrodzeniem.

Komitet budowy Mostu stałego w Warszawie.—Podaje do wiadomości, że na dniu 19 Lutego (2 Marca) r. b., o godzinie 12ej w południe, w Sali licytacyjnej Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę oleju, oliwy, łoju, świec i t. p. materjałów, do robót około budowy Mostu potrzebnych, i że bliższe warunki tej entrepryzy, są do przejrzenia codziennie w Kancellarji Komitetu, w godzinach służbowych.

Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.

Z upoważnienia JW. Rzeczywistego Radcy Stanu Konjuszego Dworu J. C. K. MOŚCI, Dyrektora Stada Rządowego Koni w Król: Polskim z dnia 11 (23) Grudnia 1859 roku Nr 599. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w roku 1860, dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania w Zakładu Stada Rządowego Koni, przeznaczone są punkty na Stacje Stadne, do których Ogiery prowincjonalne.

	I. w Gubernji Warszawskiej.	Ogierów
1.	Wieś Willanów pod Warszawą	8
2.	Miasto Skierniewice	4
3.	Wieś Falencice	4
4.	Miasto Osięciny	6
5.	Wieś Powiercie w Konińskim	4
6.	Wieś Kamień w Kaliskim	4
7.	Wieś Wykno w Rawskim	4
8.	Wieś Rudniki w Wieluńskim	4
	II. w Gubernji Radomskiej.	
9.	Miasto Gubernjalne Radom	10
10.	Miasto Pińczów	8
	III. w Gubernji Lubelskiej.	
11.	Miasto Janów Główna Stacja	14
12.	Miasto Gubernjalne Lublin	10
13.	Miasto Opole	4
14.	Miasto Sokołów	7
15.	Wieś Śniatyczew w Hrubieszowskim	4
	IV. w Gubernji Płockiej.	
16.	Miasto Płońsk	6
17.	Miasto Kikół w Lipnowskim	6
18.	Wieś Leszno pod Przasnyszem	4
19.	Wieś Szczawin w Ostrołęckim	4
	V. w Gubernji Augustowskiej.	
20.	Miasto Wysokie Mazowieckie	6
21.	Wieś Drozdowo w Łomżyńskim	6

Otwarcie Stacji nastąpi od dnia 18 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do 19 Czerwca (1 Lipca) 1860 roku, w tym przeciągu czasu, każdy z mieszkańców doprowadzać może Klacze do którejkolwiek z wymienionych Stacji, jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia:

Ogiera pełnej krwi — —	Rs. 10
Ogiera celnego prowincjonalnego	Rs. 3 kop: 60
Ogiera Klassy I. — — —	Rs. 2 kop: 70
Ogiera Klassy II. — — —	Rs. 1 kop: 80
Ogiera Klassy III. — — —	Rs. 1

Dozorujący nad Stacjami, mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze Ogierów do życzeń właścicieli Klaczy, a na dowód uiszczonej opłaty kwity sznurowe w Kontrolli Stacyjnej wydawać są obowiązani.

W Janowie dnia 11 (23) Stycznia 1860 roku.

Inspektor Stada, Assesor Kollegjalny, *Eberhard.*

p. o. Sekretarza Wydziału, *Stokowski.*

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 3. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dwa pojedynki.—Graziella.*

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 16 (28) Lutego 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*